

Portal Województwa Lubuskiego



Rozwój regionów kluczem do europejskiego sukcesu



Kategoria - Archiwum

Data publikacji -9 marca 2014 godz. 19:23

- To regiony odgrywają kluczową rolę w polityce spójności. To w regionie stworzymy warunki do rozwoju gospodarczego, miejsca pracy - mówiła marszałek Elżbieta Polak podczas Europejskiego Szczytu Miast i Regionów, który odbywał się w dniach 7-8 marca w stolicy Grecji. Ateny to miejsce

gdzie narodziła się demokracja - dzisiaj rodzi się tu życie po kryzysie. Dokąd zmierza teraz Europa? - na to i szereg innych pytań odpowiedzi szukali uczestnicy spotkania.

- 26 mln młodych w UE nie ma pracy - stopa bezrobocia wśród młodych Greków wynosi aż 60 %. Europa potrzebuje sprawnej administracji i lepszej komunikacji. Język Unii Europejskiej ma być prosty - mówmy o efektach: to ten szpital, ten zakład pracy powstał dzięki środkom unijnym. To regiony ogrywają kluczową rolę w polityce spójności. To w regionie tworzymy warunki do rozwoju gospodarczego, miejsca pracy - mówiła w wywiadzie dla PAP-u marszałek Elżbieta Polak podczas Europejskiego Szczytu Miast i Regionów.

Spotkanie odbyło się tuż przed wiosennym posiedzeniem Rady Europejskiej i kilka miesięcy przed wyborami do Parlamentu Europejskiego. Jego głównym celem była debata na temat skuteczności działań podjętych na rzecz odnowy i ożywiania rynku pracy na szczeblu europejskim, krajowym, regionalnym i lokalnym zgodnie z założeniami długofalowej strategii Unii Europejskiej „Europa 2020”. Tegoroczny szczyt zorganizowany został przez Komitet Regionów, świętujący w tym roku 20-lecie funkcjonowania europejskiego zgromadzenia przedstawicieli władz lokalnych i regionalnych, we współpracy z regionem Attica. Wydarzenie wsparte zostało również przez Grecką Prezydencję w Radzie Unii Europejskiej oraz Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Atenach. Wzięło w nim udział ponad 700 polityków, ekspertów i opiniotwórczych liderów z całej Europy.

Ramón Luis Valcárcel Siso - Przewodniczący Komitetu Regionów, rozpoczynając szczyt podkreślał, że wnioski z tego spotkania będą inspiracją do pracy na najbliższe miesiące. Przekonywał, że walka z eurosceptycyzmem to wspólna sprawa. - Ateny to miejsce, gdzie narodziła się demokracja- mówił. - Jesteśmy zgodni, że regiony to podstawowe podmioty w realizacji Strategii Europa 2020. W nowej perspektywie aż 366 mld euro poświęcono na politykę spójności. Niech Atena przysłuchuje się rozważaniom, jest przecież uosobieniem mądrości - dodał przewodniczący.

Europa wobec kryzysu

Ioannis Sgouros, Gubernator regionu Attyka, przewodniczący greckiej delegacji do Komisji Europejskiej podkreślił w swoim wystąpieniu, że kryzys, bezrobocie i wykluczenie społeczne, to problemy i wyzwania nie tylko dla władz lokalnych i regionalnych, ale i dla władz europejskich. - To, co dotknęło Europę, to nie tylko kryzys gospodarczy, ale też polityczny i instytucjonalny. Europa musi zmienić kierunek swoich działań, aby odbudować zaufanie obywateli. Dzięki Traktatowi Lizbońskiemu wzrosła rola Komitetu Regionów, który opiniuje decyzje na każdym szczeblu - przekonywał.

Podczas dyskusji w trakcie sesji otwierającej szczyt, Werner Hoyer, prezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego, wspominał o tym, że regiony wychodzą z kryzysu bardzo osłabione. EBI ma poważną rolę do odegrania. To bank publiczny, który jest własnością 28 państw członkowskich i ma wspomagać zapewnienie

stabilności tych krajów. - Pożyczamy na projekty priorytetowe, świadczymy pomoc techniczną – mówił. - Koszt projektów sfinansowanych w ten sposób to 200 mld euro. Regiony i miasta są kluczowe dla rozwoju UE. Wspieramy władze w pozyskiwaniu środków strukturalnych. Mijamy świadomość, że istnieje życie po kryzysie – przekonywał Hoyer.

Greccy politycy, jak m.in. Evangelos Venizelos - Wicepremier i Minister Spraw Zagranicznych Grecji, odnosili się bardzo często do sytuacji, w jakiej znajduje się obecnie Grecja. Przekonywali, że głównym wyzwaniem dla jednego z najbardziej dotkniętych kryzysem krajów Europy jest rozwój gospodarczy i tworzenie miejsc pracy. - Grecy chcą mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, bo to one są składowymi dynamiki rozwoju gospodarczego. Bariera jest brak równości. Koszty uzyskiwania kredytów i wysokie odsetki powodują, że firmy nie są w stanie rozwijać się i tworzyć nowych miejsc pracy. Nie sprzyjają temu także wzrastające koszty energii, które pogłębiają niesprawiedliwość i nierówność, a przecież wszyscy w Europie życzymy sobie wspólnego rynku, gdzie nie ma dysproporcji – mówił. Wicepremier Grecji wspominał również o tym, że nadeszła pora na zmianę języka, na zmianę dyskursu. Przekonywał, że należy zapomnieć o stereotypach i zachęcić Greków do walki. - Ziarna, które zostaną zasiane w chwili obecnej, wydadzą plony i nawet w epoce postprzemysłowej będziemy mogli wykorzystać potencjał grecki wynikający z historii i kultury, ale musimy walczyć z brakiem równowagi i solidarności – podkreślał. - Chcemy zbudować Grecję na nowo. Chcemy mówić nowym językiem miast i regionów, dlatego musimy rozmawiać, jaką rolę będą one odgrywały w tym nowym dyskursie. Chcemy zagwarantować naszym obywatelom spójność społeczną. Europa do pewnego stopnia testuje samą siebie. Młodzi marzą o Europie demokracji, badań, rozwoju, innowacji itd. Kryzys ma narodzić nową falę optymizmu, a młodych musi porwać ideał integracji europejskiej – mówił Evangelos Venizelos.

Podsumowanie śródkresowego przeglądu Strategii Europa 2020 opracowanego przez Komitet Regionów przedstawiła Mercedes Bresso - Wiceprzewodnicząca Komitetu Regionów. Jak wynika z raportu dotyczącego polityki spójności, kryzys miał też ogromny wpływ na miasta i regiony. Spowodował cięcia środków w inwestycje publiczne. - Przeanalizowaliśmy projekty regionalne i rezultaty - ponad 100 przykładów dobrych praktyk miast, regionów, programów transgranicznych. Konsultacje online na temat strategii przyniosły 1000 odpowiedzi. Jeżeli chcemy zapewnić skoordynowane działania w ramach Strategii Europa 2020, to musimy sprawić, że zaangażowane w to będą władze na każdym poziomie. Apeluję, abyśmy zaczęli się zastanawiać nad przyszłością – jesteśmy między jednym programowaniem a drugim – mówiła Mercedes Bresso.

Wiceprzewodnicząca Komitetu Regionów przedstawiła także zalecenia do strategii:

1. Strategia 2020 potrzebuje wymiaru realnego - cele muszą być zakładane na podstawie zróżnicowanego podejścia ze względu na terytorium, program mieszany - oddolny i odgórny, większe poczucie bezpieczeństwa. Ma temu służyć promowanie i udostępnianie danych terytorialnych, które pozwolą na lepszy monitoring i usprawnienie działań;

2. Przygotowanie i aktualizacja krajowych programów reform;
4. Zarządzanie wielopoziomowe;
5. Semestr europejski – inwestycje długoterminowe władz na wszystkich poziomach – to sposób edukacji, musimy uczyć regiony i miasta, by ograniczały bieżące wydatki;
6. Korzystanie z przewodnich inicjatyw, aby wzmocnić koordynację polityki;
7. „Musimy zrobić więcej, posiadając mniej” – należy zwiększyć potencjał wydawania lepiej, wykorzystywać innowacyjne instrumenty wydawania
8. Wzmocnienie potencjału administracyjnego.

Ocena realizacji zaleceń zostanie przekazana szefom państw i rządów.

Walka z bezrobociem europejskim priorytetem

Podczas sesji pod hasłem: „Inwestycje w odrodzenie gospodarki oraz tworzenie zrównoważonych miejsc pracy: działania europejskich miast i regionów”, zgromadzeni na szczycie dyskutowali na temat perspektyw i wyzwań dla Europy w czasach trwającego kryzysu. Zastanawiali się także jak regiony i miasta mogą przyczynić się do ożywiania rynku pracy. Komitet Regionów zaprezentował inspirujące opinie na temat lepszego sposobu zaangażowania miast i regionów w przyczynianie się do tworzenia strategii wzrostu gospodarczego i zatrudnienia. Yves Leterme, Zastępca Sekretarza Generalnego OECD, mówił o ich kluczowej roli w tej kwestii. – Najważniejsza jest odbudowa zaufania, ponieważ przywrócenie zatrudnienia jest podstawą wzrostu gospodarczego. Ożywienie na rynkach europejskich nadal jest bardzo chwiejne, nęka nas duże bezrobocie - zwłaszcza wśród młodzieży – zauważył Leterme. - 40 % bezrobocia skoncentrowane jest zazwyczaj w 1-2 regionach danego kraju. Kryzys uwypuklił nierówności terytorialne w tych państwach. Biednym regionom jest coraz trudniej dotrzymać kroku bogatszym. To nie tylko PKB, ale też poziom oświaty czy służba zdrowia. Różnice między państwami członkowskimi powiększane są przez różnice między regionami. Trzeba im dać uprawnienia, które wezmą pod uwagę lokalne uwarunkowania i potencjały gospodarcze. Indywidualne podejście, które brałoby pod uwagę specyfikę zróżnicowania pozwoliłoby na lepszy wzrost gospodarczy, zatrudnienie i ochronę środowiska. Wiele zakontraktowanych inwestycji prywatnych też się nie powiodło. Teraz rządy muszą być bardziej skuteczne, mając do dyspozycji mniej pieniędzy. Dobre praktyki przy mniejszych środkach mogą zmniejszyć bezrobocie. Koordynacja musi objąć rządy szczebla regionalnego, wzmocnić władze lokalne i regionalne, aby w sposób skuteczny realizowały programy. Potrzebne są też warunki ramowe – apelował Leterme – czyli dobre praktyki w konstruowaniu budżetu, inteligentne zamówienia i inwestycje, bo jeśli one będą słabe, to nawet najlepsze wysiłki nie doprowadzą nas do celu – dodał.

Jednym z paneli stów podczas szczytu był Marek Woźniak, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Przewodniczący Komisji KR ds. Polityki Spójności Terytorialnej, który przekonywał, że narzucenie jednolitego modelu konkurencyjności dla wszystkich krajów czy regionów mija się z celem. - Nasz kraj chce doganiać innych, ale nie ma takiej możliwości, aby wszyscy byli na tym samym poziomie, bo niektórzy musieliby zwolnić - mówił. - Dystans rozwojowy wynikający z obiektywnych procesów zawsze będzie istniał. Strategia Europa 2020 jest bardzo ambitnym dokumentem, ale jest aterytorialna, daje ogólny model dla wszystkich, a jesteśmy przecież w Europie bardzo zróżnicowani. Trzeba uwzględnić różne modele rozwoju zwracające uwagę na lokalne potencjały, bo tylko ich dobre wykorzystanie daje dobre działania prorozwojowe. Jeśli ktoś będzie realizował scenariusz niewłaściwy dla swojego regionu, poniesie porażkę - mówił marszałek Woźniak.

Istotną część debaty zajął problem bezrobocia, które najbardziej dotyka młodych ludzi. W Grecji, aż 60% młodzieży do 29 roku życia nie ma pracy. Anikka Janssons, Przewodnicząca Konferencji Peryferyjnych Regionów Nadmorskich (CPMR) podkreślała, że młodzi ludzie nie tylko nie mają pracy, ale nie nabywają też kwalifikacji zawodowych. - 22 mld euro to ogólny koszt wdrożenia poręczeń kredytowych dla młodzieży, ale wg Międzynarodowej Organizacji Pracy koszt zaniechania działań na rzecz wspierania młodzieży to 153 mld euro - mówiła.

Inspirujący przykład wsparcia regionu na rzecz wzrostu zatrudnienia poprzez innowacje przedstawił Bas Verkerk, Burmistrz Delft w Holandii. Po pierwsze, gospodarka wspierająca. - Staramy się przyciągać do nas badaczy, naukowców, ludzi utalentowanych, firmy, instytucje i szkolenia. Jednak, aby efekt gospodarki opartej na zaawansowanych technologiach służył w dół, na całe społeczeństwo, potrzebne jest wspieranie całej oświaty. Młodzi ludzie od początku edukacji są uświadamiani o konieczności nabywania kwalifikacji zawodowych, które są niezbędne na rynku pracy - mówił Verkerk. Druga niezwykle istotna rzecz, to socjalne zwroty z inwestycji - odpowiedzialność społeczna przedsiębiorstw. - My też czynimy zobowiązania - podkreślał burmistrz. - W przetargach jest zalecenie, by połowa osób zatrudnianych przy projekcie była z urzędów pracy. Miasto wykorzystuje atut atrakcyjnego klastra, by wspomóc wszystkich obywateli - mówił.

Debata o przyszłości Europy

Drugiego dnia szczytu odbyła się podsumowująca debata na temat kierunku, w jakim powinna zmierzać Europa. Również wtedy podkreślano istotę problemu, jakim jest ogromne bezrobocie, zwłaszcza wśród młodych ludzi.

- 26 mln osób w Unii nie ma pracy - podkreślał Yves Leterme, były premier Belgii. - To jasne, że poprzedni model gospodarczy się nie sprawdził. Właściwa ścieżka prowadzi przez badania i rozwój. Ważne jest, aby budżety lokalne, regionalne, krajowe i europejskie uzupełniały się i łączyły ze środkami z sektora prywatnego. Ostatnie 6 lat kryzysu to krzywa uczenia się. Nie wiedzieliśmy dotychczas, jak sobie z tym kryzysem radzić. Musimy wdrażać politykę oszczędnościową i wybierać odpowiednie instrumenty. Polityka strukturalna nie oznacza wydawania więcej. Trzeba redukować deficyt tak, by nie hamować wzrostu gospodarczego - przekonywał.

Jose Manuel Barosso, Przewodniczący Komisji Europejskiej mówił, że Europa potrzebuje wzrostu rzeczywistego i podtrzymywalnego. – Żeby nasza gospodarka mogła stawić czoło konkurencji, nasi analitycy dzień i noc przetwarzają wydatki bieżące krajów. Dwa lata temu Grecja bardzo źle radziła sobie z absorpcją funduszy strukturalnych, ale stworzyliśmy grupę zadaniową i teraz ten kraj znajduje się na czwartym miejscu pod względem wdrażania. Skorygowano niedociągnięcia w administracji oraz uchylanie się od niepłacenia podatków i są widoczne rezultaty – cieszył się Barosso. – Grecja weszła w kryzys w najtrudniejszym momencie dla strefy euro, a i sam kraj był wtedy niestabilny politycznie.

Zapytany o sytuację na Ukrainie, Przewodniczący Komisji Europejskiej podkreślił, że solidaryzujemy się z tym krajem. Kilka dni temu zdecydowano o przekazaniu w najbliższych latach 11 mld euro w ramach wsparcia – w ramach grantów, pożyczek. Barosso mówił ze wzruszeniem o flagach Unii Europejskiej, które powiewały na Majdanie, jako symbol równorzędności, poszanowania praw człowieka i innych wartości, które reprezentuje Unia. – Podpisanie przez Ukrainę porozumienia stowarzyszeniowego z UE nie jest niezgodne z interesami Rosji. Szukamy rozwiązania pokojowego, to największa z europejskich wartości. To właśnie za to wszyscy otrzymaliśmy pokojową nagrodę Nobla. – podkreślał Barosso.

-Przewodniczący Komisji Europejskiej zaznaczył, że Unii nie tworzą tylko instytucje, dlatego potrzebne jest zarządzanie wielopoziomowe. – Pracujemy w sieci, tworzymy ją, więc potrzebujemy zaangażowania wszystkich poziomów, demokratycznego udziału obywateli UE, aby mieli wrażenie, że to ich polityka, że ją wdrażają – mówił. – Szanując odwagę i godność naszych współobywateli, Europa może wyjść z kryzysu bardziej zjednoczona i otwarta. Musimy podejmować decyzje kluczowe, które zbudują naszą przyszłość. Kryzys mógł skończyć się dezintegracją, którą tak wielu przepowiadało, ale tak jednak się nie stało. To był najgorszy kryzys okresu globalizacji, ale przez to zrozumieliśmy, nie można unikać trudnych decyzji – dodał. Przekonywał, że Unia Europejska to wspólnota wartości, stylu życia, poszanowania praw człowieka. Podkreślał, że Ukraina pokazała nam, że nie ma nic pewnego, więc musimy walczyć o nasze przekonania codziennie.

- Mówcie obywatelom, że nie wszystko zdarzy się natychmiast na zakończenie szczytu – że nie wszystko będzie łatwe – apelował Barosso. – Proszę o rozsądną ocenę naszych trudności. Kryzys był wynikiem nieodpowiedzialnych zachowań na rynkach finansowych i zadłużeń prywatno-publicznych. Jego powodem nie było euro. Unia Europejska nie jest idealna, ale także nie była powodem powstania kryzysu, tylko jego wyjściem i ratunkiem. Jeśli chcecie coś zmienić, mówcie o tym głośno, ale nie odwracajcie się od Europy. W historii ludzkości nie było lepszego pokojowego projektu niż Unia Europejska. Teraz potrzebna jest nam konsolidacja podatkowa i wyrównywanie nierówności finansowych. Musimy skupić się na strategii na rzecz wzrostu, a efekty przedstawiać obywatelom. Wzrost nie jest gwałtowny, nie następuje szybko – a obywatele tego nie wiedzą – zakończył.

Materiał przygotowała Iwona Kusiak

